

Od autora: Do cyklu Imiona

nie liczy na mannę z nieba. w każdą sobotę
zmywa elegancję z paznokci. z mopem w ręku
przemierza terytorium królestwa
czterdziestu metrów kwadratowych.

z lekkością primabaleriny podejmuje walkę.
plamom na dywanie mówi zdecydowane nie.
ale spróbuj
jej wmówić, że niebo gwiazdziste nad głową
to co innego niż prawo moralne.

zdzieli cię ścierką przez łeb,
założy szpilki, wbije się w kieckę
od markowego *second handa*,
i *zawygląda* jak maria z anną
biegnąc do kościoła
przez normalne *ka*.

i przenigdy nie mów,
że nic dwa razy się nie wymarza,
bo oberwiesz jeszcze raz.

11.08.2016.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 18.08.2017 08:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.